

Do NACZELNEGO DOWÓDZTWA ,

Belweder.

Pismo Zbigniewa z 15 b.m. otrzymałem. W związku z tem melduję , co następuje:

Gen. Muśnicki zabiera się tu do organizacji na wielką skalę. Obecnie sformowane oddziały ochotnicze traktuje jako tymczasową efemerydę, która się rozleci z chwilą ustania walk. /stanowisko dosyć śluzne/, przystąpił zaś odrazu na kadrach swoich oficerów do formacji 1 dywizji piechoty / na razie 1 pułk Strzelców Wielkopolskich/, 1 pułku artylerji, 1 pułku strzelców konnych i odpowiednich oddziałów technicznych. Ten system bardzo się Poznańczykom spodobał, zwłaszcza, że gen. Muśnicki potrafił sobie zyskać zaufanie kilku wstępniemi zarządzeniami oraz tem, że awansuje tutejszych podoficerów na podporuczników, czem odrazu zatkał gębę buhtownikom w wojsku. Oficerowie których ze sobą przywiózł są dobrani bardzo starannie i postępują taktownie tak, że słycać naogół głosy pochwały.

Jednocześnie daje się odczuwać tendencja możliwego forytowania tutejszego materiału oficerskiego. Dzisiaj ogłasza Naczelna Rada Ludowa pobór przymusowy roczników 1898, 1899 i 1900 . Da to materiału żołnierskiego i rekruckiego sporo tak, że trzeba się liczyć z realną możliwością stworzenia Korpusu w szybkim tempie. Rachować zaś na skompromitowanie się Dowórcy przez oficerów zbyt silnie liczyć nie można. Do mnie pionie Dowódca nadzwyczajnym ~~XXXXXX~~ nie wiem skąd pochodzącem . ~~XXXXXX~~ zaufaniem tak, że każdy mój wniosek jest zawsze przyjęty.

Godzina 7.30 popoł.

Przed chwilą pękła bomba.

Wbrem moim przedstawieniem ustanowiła N.R.L. i przesłała tutaj następującą rotę przysięgi:

" W obliczu Boga . . . . . ślubuję,  
 że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu  
 Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę,  
 że Kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostat-  
 niej kropli krwi bronić będę  
 że Komisarjатовi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu  
 i Dowódcom i przełożonym swoim, mianowanym przez  
 tenże Komisarjat zawsze i wszędzie posłusznym  
 będę,  
 że wogóle tak się zachowywać będę, jak to przystoi  
 -na mężnego i prawego żołnieceza - Polaka,  
 że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żoł-  
 nierską, ustanowioną przez Polską Zwierzchność Państ-  
 wową " .

Oczywiście postawiłem sprawę natychmiast, że przysię-  
 ga ta wyklucza poprzednią i złożyc ją moge tylko o tyle, oile  
 zostanę zwolniony z Warszawskiej, to samo odniosłem do wszyst-  
 kich oficerów, przysłanych z Królestwa. Generał na to się zgodził  
 wskutek czego nadał do gen. Szeptyckiego depeszę, która napewno  
 Komendantowi będzie przedłożona do rozstrzygnięcia. Proponuje  
 on tam udzielenie dymisji wszystkim oficerom, odkomenderowanym  
 do Poznania. Oile Komendant nie chce pójść na wojnę z Muśnickim  
 uważam za wskazane zgodzenie się na zwolnienie z przysięgi, ofi-  
 cerowie Dowórcy bowiem bez względu na wynik decyzji tutaj  
 zostaną i będą w dalszym ciągu napływać.

Nie umiem sobie zdać sprawy , jakie tarcia wewnętrz-  
 ne ta sprawa przysięgi za sobą pociągnie . wobec tego , że

niektóre oddziały, zwłaszcza bliżej granicy Królestwa złożyły już na własną rękę przysięgę według roty Warszawskiej.

Na jakąś opozycję jednak tutaj nie bardzo, moim zdaniem można liczyć. Jutro ja stanę do raportu, że w każdym razie nawet pomimo zwolnienia z Warszawy na N.R.L. przysięgać nie będę i naskutek tego poproszę o dymisję. Przypuszczam tedy, że za 3 - 4 dni po zdaniu służby zjawię się w Warszawie.

**Sytuacja wojenna :** Na frontach naogół - spokój. Front został podzielony na 4 grupy: północną, zachodnią, Leszna i południową. Trzymany jest bardzo słabymi, po części roznoszącymi się do domu siłami. Rezerw zaś prawie niema. Powstają one dopiero przez regularną formację 1 p. Strzelców, która idzie dobrze. Ze strony niemieckiej - stan również opłakany, przychodzą natomiast coraz kompletniejsze wiadomości o większych siłach niemieckich, zbliżających się z Zachodu. Hindenburg ma swoją kwaterę główną we Frankfurcie nad Odrą. Gen. Dowbor nie liczy się z tem poważnie, będąc pewnym w tym wypadku interwencji koalicji.

W i c z m.p.

Za zgodność odpisu:

